

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI FINANSÓW PUBLICZNYCH

(NR 12)

z dnia 28 grudnia 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 12)

28 grudnia 2023 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Janusza Cichonia (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- zapoznanie się z „Załoženiami polityki pieniężnej na rok 2024” (druk nr 108);
- zapoznanie się z „Informacją o działalności Komitetu Stabilności Finansowej w zakresie nadzoru makroostrożnościowego w roku 2022” (druk nr 107).

W posiedzeniu udział wzięli: **Krzysztof Budzich** zastępca dyrektora Departamentu Rozwoju Rynku Finansowego Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Marta Kightley** pierwszy zastępca prezesa Narodowego Banku Polskiego wraz ze współpracownikami oraz **Ireneusz Dąbrowski** i **Cezary Kochalski** członkowie Rady Polityki Pieniężnej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Woźniak** i **Adrian Maćkiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Janusz Cichoń (KO)**:

Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje najpierw zapoznanie się z „Załoženiami polityki pieniężnej na rok 2024” (druk nr 108) – przedstawia prezes Narodowego Banku Polskiego, następnie zapoznanie się z „Informacją o działalności Komitetu Stabilności Finansowej w zakresie nadzoru makroostrożnościowego w roku 2022” (druk nr 107) – również przedstawia prezes Narodowego Banku Polskiego.

Czy są uwagi do porządku dziennego, do porządku obrad? Nie widzę. Wobec tego stwierdzam jego przyjęcie.

Informuję państwa, że 12 grudnia 2023 r. marszałek Sejmu skierował do Komisji przedstawione przez prezesa Narodowego Banku Polskiego „Założenia polityki pieniężnej na rok 2024”. Dodatkowo w tym samym dniu pan marszałek Sejmu skierował do Komisji przedstawioną przez prezesa Narodowego Banku Polskiego „Informację o działalności Komitetu Stabilności Finansowej w zakresie nadzoru makroostrożnościowego w roku 2022”.

Przystępujemy do realizacji porządku obrad. Mam propozycję, abyśmy wysłuchali wprowadzenia pani prezes. Nie przywitałem zaproszonych gości, więc od razu przepraszam. Jest z nami pierwszy zastępca prezesa, pani Marta Kightley. Witam serdecznie. Witam pana Ireneusza Dąbrowskiego oraz pana Cezarego Kochalskiego, członków Rady Polityki Pieniężnej. Witam pana Pawła Szałamachę, członka zarządu NBP. Nie wiem, czy przywitałem wszystkich. Witam także osoby towarzyszące pani prezes i członkom Rady Polityki Pieniężnej. Witam serdecznie.

Oddaję głos pani prezes. Bardzo proszę.

Pierwszy zastępca prezesa Narodowego Banku Polskiego **Marta Kightley**:

Dziękuję bardzo. Dzień dobry.

Szanowni państwo, we wrześniu 2023 r. Rada Polityki Pieniężnej przyjęła, a następnie przedłożyła do wiadomości Sejmu „Założenia polityki pieniężnej na rok 2024”. Tym samym rada wypełniła obowiązek określony w art. 227 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz w art. 12 ustawy o NBP, które zobowiązują radę do corocznego ustale-

nia założeń polityki pieniężnej i przedłożenia ich do wiadomości Sejmu równocześnie z przedłożeniem przez Radę Ministrów projektu ustawy budżetowej.

Jak co roku założenia przedstawiają kluczowe elementy strategii polityki pieniężnej oraz zestaw instrumentów polityki pieniężnej pozostający do dyspozycji NBP. Jest to uzupełnione zarysem oczekiwań na temat uwarunkowań makroekonomicznych realizacji polityki pieniężnej w 2024 r. na etapie przyjmowania założeń. „Założenia...” są dokumentem zwięzłym, którego zasadnicze elementy nie podlegają istotnym zmianom z roku na rok. Wynika to z faktu, że NBP utrzymuje realizowaną od wielu lat strategię polityki pieniężnej i jej kluczowe elementy. Kolejne rady uznają, że realizowana strategia polityki pieniężnej jest właściwa i najlepiej służy wypełnianiu ustawowych zadań banku centralnego.

W założeniach tradycyjnie syntetycznie zarysowano prognozowane na 2024 r. uwarunkowania makroekonomiczne wraz z przedstawieniem wybranych czynników niepewności. W prezentowanym państwu dokumencie podtrzymano wszystkie zasadnicze elementy dotychczasowej strategii polityki pieniężnej NBP. Przypomnę, że zgodnie z ustawą o Narodowym Banku Polskim podstawowym celem działalności NBP jest utrzymanie stałego poziomu cen przy jednoczesnym wspieraniu polityki gospodarczej rządu, o ile nie ogranicza to podstawowego celu NBP.

Zgodnie z przyjętymi założeniami rada, tak jak w poprzednich latach, dąży do zapewnienia stabilności cen, wykorzystując strategię celu inflacyjnego. Jednocześnie w założeniach podkreślono, że rada realizuje strategię celu inflacyjnego w warunkach płynnego kursu walutowego. Reżim płynnego kursu nie wyklucza interwencji na rynku walutowym. Przypomnę, że cel inflacyjny odnosi się do rocznego wskaźnika cen konsumpcyjnych. Cel inflacyjny NBP nie był zmieniany od 2004 r. Jest określony na poziomie 2,5% z symetrycznym przedziałem odchyień o szerokości plus minus 1 pp. W założeniach rada podkreśliła, że cel inflacyjny ma, tak jak dotychczas, charakter średniokresowy. Oznacza to, że ze względu na szoki makroekonomiczne i finansowe inflacja może okresowo kształtować się powyżej lub poniżej celu, w tym również poza określonym przedziałem odchyień od celu.

W założeniach wskazuje się ponadto, że reakcja polityki pieniężnej na szoki jest elastyczna i zależy od ich przyczyn oraz oceny trwałości ich skutków, w tym wpływu na procesy inflacyjne. W przypadku odchylenia inflacji od celu rada w sposób elastyczny określa pożądane tempo powrotu inflacji do celu, ponieważ szybkie sprowadzenie inflacji do celu może wiązać się z istotnymi kosztami dla stabilności makroekonomicznej lub finansowej. Jest to podejście stosowane przez wszystkie banki centralne realizujące strategię celu inflacyjnego, a zarazem zgodne z teorią polityki pieniężnej.

W założeniach podkreślono również, że decydując o zmianach parametrów prowadzonej polityki pieniężnej, rada bierze pod uwagę dostosowania cenowe zachodzące w gospodarce, których źródła znajdują się poza wpływem krajowej Rady Polityki Pieniężnej. W obecnych warunkach te dostosowania są związane przede wszystkim z silnymi globalnymi szokami gospodarczymi z ostatnich lat wywołanymi pandemią COVID-19 i zbrojną agresją Rosji na Ukrainę oraz ze skutkami zachodzących w gospodarce zmian strukturalnych, w tym transformacji energetycznej oraz procesu doganiania przez Polskę bardziej rozwiniętych gospodarek, tj. procesem konwergencji. Omówione elementy oznaczają, że zgodnie z wcześniejszymi oraz obecnymi założeniami polityka pieniężna jest prowadzona w taki sposób, aby sprzyjać utrzymaniu zrównoważonego wzrostu gospodarczego oraz stabilności systemu finansowego.

Jeśli chodzi o instrumenty polityki pieniężnej, to ich zestaw nie uległ zmianie w porównaniu do zestawu przewidzianego na poprzednie lata. Polityka pieniężna będzie prowadzona w 2024 r. w warunkach nadpłynności w krajowym sektorze bankowym, a podstawowym instrumentem polityki pieniężnej będą stopy procentowe. W założeniach podkreślono, że realizowana przez radę strategia polityki pieniężnej zakłada elastyczność w zakresie stosowanych instrumentów. Oznacza to, że instrumentarium NBP może być dostosowywane do natury występujących gospodarczo zaburzeń oraz uwarunkowań rynkowych. Elastyczne kształtowanie instrumentów polityki pieniężnej sprzyja

efektywnemu działaniu mechanizmu transmisji oraz stabilności makroekonomicznej i finansowej.

Szanowni państwo, pozwolę sobie jeszcze raz podkreślić, że w założeniach polityki pieniężnej na 2024 r. utrzymano wszystkie najważniejsze elementy strategii. W ramach tej strategii NBP dąży do zapewnienia środka średniookresowej stabilności, a także wspiera zrównoważony wzrost gospodarczy w Polsce i stabilność systemu finansowego. Polityka pieniężna prowadzona przez NBP ma zatem za zadanie ustabilizowanie inflacji na poziomie celu inflacyjnego, tj. 2,5% plus minus 1 pp. w średnim okresie. Bank centralny oczywiście nie może zapewnić dynamiki kształtowania się cen w każdym roku na tym poziomie ze względu na szoki oddziałujące na procesy cenowe, w tym szczególnie te zaburzenia, które pozostają poza jego wpływem.

Z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w ostatnich latach, kiedy bardzo silne szoki globalne, związane przede wszystkim z agresją Rosji na Ukrainę, a wcześniej z pandemią COVID-19, doprowadziły do silnego wzrostu inflacji na całym świecie, w tym w Polsce. W odpowiedzi na wysoką inflację, aby nie dopuścić do jej utrwalenia, NBP w latach 2021–2022 zdecydowanie podniósł stopy procentowe, w tym stopę referencyjną do 6,75%. Łączna skala podwyżek stopy referencyjnej NBP w okresie od października 2021 r. do września 2022 r. wyniosła 6,65 pp. i była największa w historii Rady Polityki Pieniężnej, tj. od 1998 r.

W Polsce stopy procentowe po kryzysie pandemicznym zostały podniesione wcześniej i w większej skali niż w większości państw OECD, w tym we wiodących gospodarkach. Było to m.in. dziewięć miesięcy wcześniej niż w strefie euro i prawie pół roku wcześniej niż w Stanach Zjednoczonych. Silne zacieśnienie polityki pieniężnej w latach 2021–2022 przyczyniło się do szybkiego spadku inflacji, który obserwujemy w mijającym roku. Od swego szczytu w lutym 2023 r. roczny wskaźnik inflacji spadł o prawie 12 pp. W listopadzie inflacja wyniosła 6,6%. Wyraźnie, czyli aż o 5 pp., obniżyła się również inflacja bazowa, a więc dynamika cen konsumpcyjnych po wyłączeniu cen żywności i energii. Do szybkiego obniżania się inflacji przyczynił się oczywiście spadek cen surowców na rynkach światowych, ustąpienie pandemicznych napięć w Banku Światowym oraz niższa presja popytowa w kraju i za granicą.

Warto podkreślić, że dynamika cen w Polsce jest obecnie niższa niż w większości krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Wskaźnik HICP, a więc wskaźnik publikowany przez Eurostat i obliczany według jednolitej metody dla wszystkich krajów Unii Europejskiej, wyniósł w Polsce w listopadzie 6,3%. Był niższy niż w Czechach (8%), na Węgrzech (7,7%), w Rumunii (6,9%) czy na Słowacji (6,9%).

W warunkach wyraźnie niższej presji popytowej w gospodarce i szybko spadającej inflacji we wrześniu i październiku 2023 r. rada dostosowała poziom stóp procentowych, obniżając je łącznie o 1 pp. W efekcie stopa referencyjna kształtuje się obecnie na poziomie 5,75%. W ocenie rady taki poziom stóp procentowych sprzyja realizacji celu inflacyjnego w średnim okresie. Wskazuje na to ostatnia projekcja inflacji NBP. Warto przy tym zaznaczyć, że inne banki centralne w krajach regionu Europy Środkowo-Wschodniej, w tym bank Węgier i bank Czech, również obniżyły stopy procentowe w 2023 r.

Napływające dane sugerują, że pomimo obserwowanego ożywienia gospodarczego presja popytowa w polskiej gospodarce pozostaje niska, co w warunkach osłabionej koniunktury i spadku presji inflacyjnej za granicą oddziaływać będzie w kierunku dalszego spadku krajowej inflacji. W efekcie w 2024 r. inflacja ma być wyraźnie niższa od tegorocznej. Jednocześnie NBP bierze pod uwagę, że w ciągu przyszłego roku zmiany rocznej dynamiki cen mogą być w istotnym stopniu determinowane przez czynniki fiskalno-regulacyjne, w tym możliwe zmiany cen energii, a także zmiany podatku VAT.

Obecnie wydaje się, że w warunkach zamrożenia cen energii i gazu w pierwszych miesiącach przyszłego roku inflacja może być niższa niż prognozowana w listopadowej projekcji NBP. Natomiast w dalszej perspektywie kształtowanie się dynamiki cen obarczone jest niepewnością, albowiem z jednej strony będzie zależało od tempa oczekiwanego ożywienia gospodarczego, a z drugiej – od wspomnianych już czynników fiskalnych i regulacyjnych, w tym stawek podatku VAT na żywność oraz cen energii.

W tych uwarunkowaniach rada wskazuje, że jej dalsze decyzje będą zależne od napływających informacji dotyczących perspektyw inflacji i aktywności gospodarczej. Wobec wysokiej niepewności dotyczącej przyszłej sytuacji makroekonomicznej jest to podejście stosowane obecnie przez wiodące banki centralne, w tym Europejski Bank Centralny oraz Rezerwę Federalną Stanów Zjednoczonych. Zapewniam państwa, że NBP będzie nadal podejmował wszelkie niezbędne działania dla zapewnienia stabilności makroekonomicznej i finansowej, w tym przede wszystkim dla powrotu inflacji do celu inflacyjnego NBP w średnim okresie. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, kto chciałby zadać pytanie bądź wypowiedzieć się? Bardzo proszę, pani poseł Kierzek.

Posel Katarzyna Kierzek-Koperska (KO):

Kierzek-Koperska.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Tak jest. Bardzo proszę.

Posel Katarzyna Kierzek-Koperska (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Mam pytanie do pani prezes. Bardzo dużo mówią państwo w „Założeniach...” o strategii celu inflacyjnego. W „Założeniach...” jest zapisane, że bardzo ważnym elementem tej strategii jest komunikacja z otoczeniem. NIK podnosił w swoim sprawozdaniu z realizacji polityki pieniężnej na rok 2022, że błędy popełnione w komunikacji NBP w 2022 r. mogły wpływać negatywnie na wiarygodność NBP i w konsekwencji na skuteczność jego działań w zakresie walki z bardzo wysoką inflacją. Drugim elementem, który mógł wpłynąć na ten obszar, są kolejne odsłony konfliktów w NBP między prezesem a częścią członków.

W związku z tym mam pytanie, jak chcą państwo odbudować swój wizerunek? Czy on jednak nie powinien być odbudowywany bardziej transparentnie, aby wyjaśnić opinii publicznej, na czym polega ten konflikt? Czy analizowaliście skuteczność komunikacji z otoczeniem w kontekście walki z inflacją przy tych wywołanych przez samych państwa trudnościach? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani Krystyna Skowrońska była pierwsza. Bardzo proszę, pani przewodnicząca. Potem pani poseł Krystyna Szumilas.

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

Pierwsze pytanie, panie przewodniczący, mam do pani prezes. Czy pani prezes referowała również informacje o działalności Komitetu Stabilności Finansowej? To będzie oddzielny punkt, tak?

Pierwszy zastępca prezesa NBP Marta Kightley:

Jeżeli państwo mają takie oczekiwania, to możemy teraz.

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

Tak sugerowaliśmy, więc sprószę, panie przewodniczący, aby przedstawiono informację o działalności Komitetu Stabilności Finansowej. Powinniśmy to rozpatrzyć łącznie.

Pierwszy zastępca prezesa NBP Marta Kightley:

Przepraszam za nieporozumienie.

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

Mogę zadać pytania. Chyba wszyscy zapoznaliśmy się z materiałem. Gdyby pani prezes wobec tego bardzo króciutko...

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Wobec tego bardzo krótka informacja o działalności Komitetu Stabilności Finansowej w 2022 r.

Członek zarządu Narodowego Banku Polskiego Paweł Szalamacha:

Dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie, w lipcu prezes NBP przekazał na ręce Sejmu poprzedniej kadencji obszerny raport zawierający podsumowanie prac Komitetu w 2022 r. Skoncentruję się wobec tego tylko na głównych punktach.

W 2022 r. polityka makroostrożnościowa prowadzona była w warunkach wysokiej niepewności, ponieważ po pierwszym kryzysie postcovidowym doświadczyliśmy skutków agresji rosyjskiej na Ukrainę. To zasadniczo zdefiniowało sytuację w gospodarce rolnej, jak i na rynkach finansowych nie tylko w naszym kraju.

W związku z tym w 2022 r. komitet zidentyfikował dwa podstawowe nowe ryzyka, czyli właśnie wymienione ryzyko geopolityczne związane z wojną w sąsiednim kraju oraz ryzyko racjonowania kredytu przez system bankowy, wynikające ze zmniejszania się nadwyżek kapitałowych ponad wymogi regulacyjne i nadzorcze. W związku z tym komitet rekomendował ministrowi finansów utrzymywanie wskaźnika bufora antycyklicznego na poziomie 0%, taki też bufor został utrzymany w całym roku.

Komitet monitorował bieżącą sytuację w bankach w związku ze sprawami sądowymi dotyczącymi walutowych kredytów mieszkaniowych. W 2022 r. następował systematyczny wzrost postępowań sądowych. Banki zwiększały również odpowiednio rezerwy na ryzyko prawne związane z tym portfelem, korzystając de facto z możliwości, którą stworzyła im polityka stóp procentowych banku centralnego. Zwiększyła się także liczba ugód zawieranych przez banki z kredytobiorcami. Dla wsparcia procesu ugodowego komitet rekomendował obniżenie wag ryzyka i uzależnienie ich od poziomu zawieranych przez banki ugód. Chodzi o wagi ryzyka dla klientów walutowych. W marcu 2022 r. weszło w życie osobne rozporządzenie ministra finansów w tej materii, zmieniające wagi ryzyka dla ekspozycji zabezpieczonych hipotekami na nieruchomości. W związku z tym według ostatnich dostępnych danych Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego liczba kredytów klientów objętych ugodami stanowi 80 tys. i przekracza wartość 14 000 000 tys. zł.

Komitet poświęcił wiele uwagi sektorowi banków spółdzielczych oraz sektorowi SKOK. W 2022 r. monitorowaliśmy postępy prac w zakresie realizacji rekomendacji dotyczących działań wspierających stabilne funkcjonowanie banków spółdzielczych i sektor kas oszczędnościowo-kredytowych. W 2022 r. kontynuowane były działania konsolidacyjne w zakresie bankowości spółdzielczej. W ciągu roku sześć banków spółdzielczych połączyło się z innymi, silniejszymi podmiotami tego sektora.

Bardzo istotnym z punktu widzenia sektora bankowego w 2022 r. wydarzeniem było wprowadzenie programu pomocowego, czyli tzw. wakacji kredytowych. Jak państwo wiedzą, Narodowy Bank Polski nie był, mówiąc eufemistycznie, entuzjastą tego typu rozwiązań. Z mocy prawa analizowaliśmy jednak skalę wykorzystania tego instrumentu i jego wpływ na sytuację finansową banków oraz spłacalność kredytów. Na koniec grudnia 2022 r. kredyty objęte wakacjami kredytowymi stanowiły ponad połowę wszystkich złotych kredytów mieszkaniowych oraz 68% ich wartości. Koszt tego programu dla banków, czyli niezyskane dochody z marży kredytowej, to prawie 13 000 000 zł.

Na wniosek Komisji Nadzoru Finansowego komitet wydał opinię na temat identyfikacji banków uznawanych za instytucje o znaczeniu systemowym i nałożenia na nie odpowiednich dodatkowych buforów kapitałowych. Lista banków uznanych za instytucje systemowo ważne w 2022 r. nie uległa zmianie i zawierała dziesięć podmiotów. W tymże roku na wniosek Rady BFG Komitet Stabilności Finansowej wydał pozytywną opinię w sprawie obniżenia docelowego poziomu środków gwarantowania depozytów w bankach z 2,6% do 1,6% kwoty środków gwarantowanych.

Może jeszcze kilka słów o 2023 r., chociaż to formalnie wykracza już poza agendę. Faktem jest, że pierwsze kwartały tego roku to okres obniżenia aktywności gospodarczej i relatywnie wysokich stóp procentowych w naszym kraju. W opinii komitetu głównym wyzwaniem dla stabilności sektora dalej pozostawały skutki finansowe ryzyka prawnego

związanego ze wspomnianymi poprzednio kredytami mieszkaniowymi, ponieważ narasta fala aktywności procesowej w tym względzie. Banki od ponad trzech lat poniekąd obudziły się i dosyć aktywnie zarządzają tym ryzykiem, oferując klientom ugody, a jednocześnie tworząc rezerwy.

Według danych UKNF rezerwy te w całym systemie wynoszą już prawie 54 000 000 tys. zł i pokrywają wartość zaskarżonych umów kredytowych. Trzeba zdawać sobie sprawę, że te koszty pozostaną wysokie w najbliższej przyszłości. W związku z tym, że one będą ponoszone stopniowo i rezerwy będą konsumowane tak, jak będzie się kształtowała sytuacja procesowa, nie powinno to zagrażać stabilnemu funkcjonowaniu banków.

Wspomniałem wcześniej o ryzyku racjonowania kredytów. Pozytywna wiadomość jest taka, że to ryzyko nie zmaterializowało się ze względu na poprawę sytuacji kapitałowej banków, a także ogólny sentyment gospodarczy. Po okresie stagnacji w drugiej połowie roku dynamika akcji kredytowej zaczyna się odbudowywać. Wartość nowo udzielanych kredytów mieszkaniowych od początku bieżącego roku pozostaje w trendzie rosnącym, co jest przede wszystkim skutkiem działania czynników o charakterze popytowym, w tym programu „Bezpieczny kredyt 2%”, który wzmocnił jeszcze bodziec popytowy. Kredyty w ramach tego programu stanowiły ponad połowę kredytów mieszkaniowych udzielonych od sierpnia bieżącego roku. Zdolność kredytowa gospodarstw domowych poprawiła się także dzięki ostatnim obniżkom stóp procentowych i złagodzeniu zaleceń nadzoru finansowego.

Ostatni punkt to kwestia, do której powrócimy w przyszłym roku. Chodzi o analizy komitetu dotyczące zasadności nałożenia na banki dodatkowego wymogu kapitałowego. Ten wymóg został zniesiony w okresie z pandemii, co było jednym z działań nadzwyczajnych na wiosnę 2020 r. Bufor ryzyka systemowego wynosił 3%. W efekcie tych działań w bankach zostało uwolnione ponad 40 000 000 tys. zł kapitału. W 2023 r. komitet uznał, że należy wrócić do dodatkowego poziomu wymogu kapitałowego. Taka rekomendacja została przyjęta już na grudniowym posiedzeniu komitetu przed Bożym Narodzeniem przy konsensusie wszystkich obecnych. Wydaje się, że jeżeli sprawy będą toczyły się tak, jak dotychczas, to minister finansów zrealizuje to zalecenie w pierwszym kwartale przyszłego roku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękujemy bardzo za wprowadzenie.

Wracamy do dyskusji. Proszę bardzo, pani przewodnicząca Krystyna Skowrońska.

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

Szanowny panie przewodniczący, zacznę od tematu, który teraz omawiamy, czyli założeń polityki pieniężnej.

Omawiając założenia polityki pieniężnej na rok 2023, wskazywałam, w jaki sposób liczymy średniookresowy cel inflacyjny. Państwo do tej pory tego nie zrealizowali. Pojawia się to po raz kolejny. Pytałam, czy to jest okres 5-letni, 4-letni czy powyżej 3 lat. Proszę sprawdzić w poprzednich latach. Państwo podchodzili w ostatnich latach bardzo elastycznie do tego średniookresowego celu inflacyjnego, aby przybliżyć się do tych 2,5%, plus minus 1 pp. Określali sobie to państwo tak, jak pasowało do wyliczeń. Teraz mamy z tym znacznie większy problem. Nie wiem, do jakiego okresu państwo sięgną, aby ten wskaźnik był jak najmniejszy, a średniookresowy cel inflacyjny był określony.

Niemniej jednak, konstatacja jest jedna i powiem ją na początku: jesteście daleko od celu. Narodowy Bank Polski nie podjął działań, które służyłyby ochronie wartości pieniądza. Rozumiemy wszystkie działania i otoczenie. Wiemy, jak było robione. Nie będę reagowała na wystąpienia objaśniające decyzje podjęte przez Radę Polityki Pieniężnej dzień po i objaśnianie ich przez prezesa. Każdy z nas, a w sposób szczególny każdy z członków Komisji Finansów, obserwował to. Nie wiem, kto był zadowolony, może tylko sam prezes z siebie, my niekoniecznie. Nie byliśmy zadowoleni ani z tego, jaka była komunikacja z rynkiem, ani z tego, jakie były podejmowane działania. Zatem w założeniach mowa... Wskazałam to i chciałabym, aby wreszcie określili państwo termin, w którym liczymy inflację, żebyśmy rozmawiali o tym poważnie.

Kolejna rzecz. Sądę, że pan członek zarządu Szałamacha, który był członkiem Komisji Finansów Publicznych, wie doskonale, jak wyglądały założenia polityki pieniężnej w poprzednich latach. Chcę powiedzieć, że jeśli porównamy te plany sprzed ośmiu czy dziesięciu lat, kiedy był pan członkiem Komisji Finansów Publicznych, to miały one zdecydowanie więcej założeń, które zniknęły. Te wzorce powinny być przeniesione do Narodowego Banku Polskiego. Osiem czy dziesięć lat temu założeń było ok. dwudziestu, teraz mamy dwa.

Poza tym, tak jak wcześniej mówiłam, przy założeniach polityki pieniężnej nie pokazują państwo celu średniookresowego i planu naprawczego – jakie są jego elementy i co będą państwo brali pod uwagę. Każda szanująca się instytucja, jeżeli realizacja, czyli stan, w sposób znaczący odbiega od celu – w tym przypadku od celu ustawowego – musi przyjąć plan naprawczy. Musi przyjąć elementy, które będzie realizowała.

W ostatnich latach państwo nigdy nie przedstawili nam takiego materiału. Rozumiem, że możemy go przedstawiać w różnej formie. Jednak ten materiał jest coraz krótszy, coraz bardziej zdawkowy. To tak, jakby państwo nie liczyli się z nami. Dobra, my możemy to znieść. Jednak nie podejmują państwo wysiłku dla obywateli. Mówimy teraz w imieniu 11,5 mln Polaków. Państwo mogą zlekceważyć sobie te 7 mln, które głosowało na kogoś innego. Jednak nie pozwolimy na lekceważenie.

Teraz pan członek zarządu Paweł Szałamacha przedstawił informację o działalności Komitetu Stabilności Finansowej. Tak naprawdę mogłabym powiedzieć, że nie ma pan legitymacji do przedstawiania tej informacji. Przewodniczącym Komitetu Stabilności Finansowej jest pan prezes Głapiński jako prezes NBP. W tym przypadku, jeżeli chciałby dać upoważnienie do reprezentowania Komitetu Stabilności Finansowej, to powinien wybrać osobę z grona zasiadających w komitecie. W gronie tych osób nie znalazłam pana prezesa. To pierwsza rzecz, dotycząca reprezentacji.

Ponadto w informacji Komitetu Stabilności Finansowej, którą pan przedstawiał, nie ma rozwiązania dwóch najpoważniejszych problemów, do których zobowiązał się Komitet Stabilności Finansowej. Komitet tego nie zrealizował, ja tego nie słyszałam. Zadaniem, które stało przed komitetem, było rozwiązanie ryzyka systemowego w zakresie stawki WIBOR. Nie usłyszeliśmy dzisiaj komunikatu w tym zakresie ani określenia stanowiska dotyczącego tego tematu. To po pierwsze. Nie usłyszeliśmy rozwiązania ryzyka systemowego dotyczącego kredytów euro. Państwo mówią tylko, jak poszczególne instytucje próbowały rozwiązać ten problem i ile było ugód. Niemniej jednak proszę zważyć, że te dwa ryzyka systemowe, a szczególnie sprawa WIBORU, będą miały wpływ nie tylko na instytucje finansowe, ale również na budżet państwa. Bardzo mi zależy na pokazaniu, na jakim etapie jest Komitet Stabilności Finansowej w sprawie przyjęcia ostatecznych rozstrzygnięć i środków zaradczych wypracowanych w ramach ostatecznej decyzji w zakresie stawki WIBOR. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Proszę o zabranie głosu panią Krystynę Szumilas, przewodniczącą Komisji...

Posel Krystyna Szumilas (KO):

...Edukacji. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Ale i członkinię Komisji Finansów Publicznych, oczywiście.

Posel Krystyna Szumilas (KO):

Tak, oczywiście, członka Komisji Finansów. Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, Polki i Polacy oczekują, że 2024 r. będzie rokiem ograniczenia inflacji. Jednak to, jak szybko będzie obniżana inflacja i jakimi kosztami okupiony będzie ten powrót, w znacznym stopniu zależy od wiarygodności polityki pieniężnej. Szybkość tego powrotu będzie odzwierciedlać wiarygodność polityki pieniężnej.

Tymczasem zgodnie z badaniem wiarygodności ekonomicznej Polski prowadzonym przez zespół naukowców i ekspertów pod kierunkiem prof. Hausnera wiarygodność ekonomiczna Polski w obszarze stabilności pieniądza i systemu finansowego odnotowała

w 2022 r. ponowny głęboki spadek. Jest to w dodatku spadek niemający precedensu. Takiego spadku wiarygodności jeszcze nie było. W rezultacie indeks ekonomicznej wiarygodności osiągnął najniższą wartość w historii pomiaru.

Moje pytanie dotyczy tego, co zamierzają państwo zrobić i jakie działania, które odwrócą ten trend i przywrócą wiarygodność Narodowego Banku Polskiego, przewidujecie w 2024 r.? Jak mówię, i jak wszyscy wiemy, ta wiarygodność jest podstawą polityki finansowej państwa. Wiarygodność, o ile akurat jest, stanowi gwarant, że polski pieniądź będzie chroniony, a inflacja nie będzie szybować, tylko będzie się obniżać. Konkretnie: jakie działania będą prowadzone, aby zostały zrealizowane oczekiwania Polek i Polaków co do znacznego obniżenia inflacji w 2024 r. bez dodatkowych kosztów dla nich?

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytanie ma pani poseł Dorota Marek. Bardzo proszę.
Zapisuję też panów.

Poseł Dorota Marek (KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, mam pytanie o założenia polityki pieniężnej na rok 2024. Pytanie dotyczy dokładnie kształtu tego dokumentu. Jest on bardzo podobny do analogicznych dokumentów z kilku poprzednich minionych lat. Czy taki uniwersalny dokument jest adekwatny zarówno w przypadku inflacji na poziomie 20%, jak i 7% czy 2,5%? To chyba nie jest logiczne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Kolejna osoba. Bardzo proszę, pani poseł Krystyna Sibińska.

Poseł Krystyna Sibińska (KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w ostatnim okresie obserwowaliśmy swego rodzaju festiwal konfliktów zarówno w NBP, jak i w Radzie Polityki Pieniężnej. W Radzie Polityki Pieniężnej był to konflikt między prezesem a częścią członków, zresztą podobnie w NBP – konflikt między prezesem a częścią członków zarządu. Mamy też informacje o braku odpowiedniego współdziałania między tymi organami. Takie informacje nie służą odbudowaniu wiarygodności Narodowego Banku Polskiego.

Moje pytanie jest takie, czy nie należałoby wyjaśnić transparentnie wszystkich punktów spornych, zarówno między członkami Rady Polityki Pieniężnej, jak i członkami zarządu NBP? Chodzi o to, żeby przywrócić wiarygodność banku i tych instytucji. To pierwszy punkt.

Drugie pytanie jest częściowo powiązane, bo chodzi o kwestię dobrej komunikacji i przekazywania informacji obywatelom. W założeniach polityki pieniężnej na rok 2024 czytamy, że ważnym elementem wykorzystywanej przez radę strategii celu inflacyjnego jest komunikacja z otoczeniem. W sprawozdaniu z realizacji polityki pieniężnej na rok 2022 NIK podnosił natomiast, że błędy komunikacji Narodowego Banku Polskiego w drugiej połowie 2022 r. mogły wpływać negatywnie na wiarygodność Narodowego Banku Polskiego i w konsekwencji na skuteczność jego działań w zakresie walki z bardzo wysoką inflacją.

Pytanie jest takie, czy są planowane zmiany w zakresie polityki komunikacyjnej w Narodowym Banku Polskim? Czy analizowana jest skuteczność komunikacji z otoczeniem w kontekście walki z inflacją? Czy wyciągnęliście wnioski z przedstawianych analiz, a jeśli tak, to jakie? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękuję bardzo.

Na liście mam Tomasza Kostusia, pana Zbigniewa Kuźmiuka, pana Marcina Porzucka, pana posła Wójcika i pana posła Marka Sowę.

Bardzo proszę, pan poseł Tomasz Kostuś.

Poseł Tomasz Kostuś (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Najwyższa Izba Kontroli, badając realizację założeń polityki pieniężnej w roku 2022, stwierdziła nieprawidłowości w obszarze działalności prognostycznej Narodowego Banku Polskiego, polegające na nieprzejrzystym i nietransparentnym procesie tworzenia projekcji inflacji i PKB w zakresie dokonywania przez pracowników NBP tzw. korekt eksperckich. Pytanie do przedstawicieli Narodowego Banku Polskiego – czy przedmiotowy wniosek NIK został uwzględniony i czy w roku 2024 projekcje kluczowe dla prowadzenia polityki pieniężnej będą tworzone w sposób transparentny, w sposób przejrzysty? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Zbigniew Kuźmiuk.

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, szanowni państwo przedstawiciele banku centralnego, w przestrzeni publicznej, a często także na posiedzeniach Komisji, krążą oskarżenia dotyczące banku i samego prezesa. W owych oskarżeniach mowa o tym, że swego czasu odważył się on finansować deficyt budżetowy. To ma być powód do postawienia go przed Trybunałem Stanu. Chciałbym, korzystając z okazji, wykorzystać pochodzące z pierwszej ręki informacje na ten temat. Rzeczą dotyczy wprowadzie poprzednich lat, ale myślę, że byłoby dobrze, gdyby ta informacja padła na tym posiedzeniu.

Chodzi bowiem o operacje z roku 2020, które uratowały polską gospodarkę. Dzięki ówczesnej polityce monetarnej banku centralnego udało się skierować do polskich przedsiębiorców i pracowników ponad 200 000 000 tys. zł. Dzięki temu mieliśmy najniższy spadek PKB spośród krajów Unii Europejskiej i najniższy poziom bezrobocia.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

I najwyższą inflację.

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk (PiS):

W innych krajach kryzys covidowy nie przeszedł tak łatwo. Te operacje bardzo pozytywnie ocenił Międzynarodowy Fundusz Walutowy, a także Europejski Bank Centralny. Chciałbym więc, żeby pani prezes rzeczywiście przedstawiła tę informację i wyjaśniła w sposób, jak sądzę, ostateczny, że są to bezpodstawne oskarżenia.

Druga rzecz jest już związana z polityką walki z inflacją. W pani wypowiedzi pojawił się zasadniczy fragment poświęcony tej problematyce. Mam na myśli te chyba 11-krotne podwyżki stóp procentowych, które spowodowały, że w ciągu 9 miesięcy inflacja spadła aż o 12 pp. Wydaje mi się, że jest to jeden z najbardziej skutecznych sposobów walki z inflacją. Przypomnę tylko, że czynniki wywołujące tę inflację w 2/3 są po prostu czynnikami zewnętrznymi. To wynika chociażby z raportu Europejskiego Banku Centralnego.

Chciałbym zapytać panią prezes właśnie o skuteczność tej polityki. Wymieniała pani m.in. Czechy, Węgry... Przywoływała pani także politykę Europejskiego Banku Centralnego, choć może porównywanie się z tym, co dzieje się w sferze euro, jest trochę na wyrost. Gdyby jednak powiedziała pani coś o skuteczności tej polityki, to byłbym wdzięczny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Następny w kolejności jest pan Marcin Porzucek. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marcin Porzucek (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Chciałem zapytać przedstawicieli NBP, czy prawdą jest, że zachowania, które obserwowaliśmy w ostatnich miesiącach, typu wypowiedzi o tym, że prezes zostanie wyciągnięty z siedziby NBP przez silnych ludzi bądź ostatnie groźby dotyczące Trybunału Stanu, są bardzo negatywnie oceniane przez środowisko finansowe na świecie? Krytykowane są przez Europejski Bank Centralny i inne instytucje finansowe. Czy to wpływa pozytywnie, czy też – jak wszystko na to wskazuje – negatywnie na postrzeganie Polski

jako kraju, w którym szanuje się konstytucję i szanuje się praworządność, także w zakresie prowadzenia polityki monetarnej i niezależności Narodowego Banku Polskiego?

Przypomnę państwu, że Narodowy Bank Polski wspólnie z rządem... Uważam, że mimo niezależności warto, by pewne działania na rzecz Polaków... Pani poseł Szumilas mówiła, że Narodowy Bank Polski powinien działać także na rzecz bieżących interesów Polaków. Tak wywnioskowałem z pani wypowiedzi. Myślę, że to jest bardzo słuszna uwaga. Narodowy Bank Polski powinien ważyć, co jest kluczowe. Inflacja jest bardzo ważnym elementem, natomiast są też takie kwestie jak poziom bezrobocia – jeden z najniższych w Unii Europejskiej od wielu, wielu lat.

Życzę państwu, aby za kilka lat, również pod koniec waszej kadencji, Polska również była na drugim czy na trzecim miejscu w skali całej Unii Europejskiej. Jest też kwestia dotycząca wzrostu gospodarczego, gdzie Polska również jest wśród liderów. Życzę, abyście to potwierdzali. Przypomnę, że senaccy kandydaci do Rady Polityki Pieniężnej, wybrani przez większość PO – PSL – Lewica – Szymon Hołownia Polska 2050 postulowali wręcz, aby w momencie, gdy inflacja sięgała 16% czy 17%, stopa referencyjna była również na tym poziomie. To oznaczałoby, że wartość kredytów byłaby 3-krotnie lub może nawet 4-krotnie wyższa niż obecnie. Takie były postulaty ekspertów z Platformy Obywatelskiej.

Przypomnę jeszcze jedną rzecz. To państwo na początku ubiegłego roku proponowali do Rady Polityki Pieniężnej, jako kandydata sejmowego, eksperta z rynku, notabene powszechnie szanowanego, który w 2021 r. bardzo pozytywnie wypowiadał się na temat działalności Rady Polityki Pieniężnej w kwestii wysokości stóp procentowych. Powiedźcie natomiast Polakom wprost – jeżeli chcecie zdusić inflację do poziomu 2–3%, to oznaczać to będzie zdecydowane podniesienie rat kredytów dla Polaków. Już zafundowaliście nam niezwykle okrojone wakacje kredytowe. Wiele polskich rodzin nie będzie mogło z tego skorzystać. To także jest narażanie naszego kraju na zwiększenie bezrobocia i obniżenie wzrostu gospodarczego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Bardzo proszę, pan poseł Michał Wójcik.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Zostałem właściwie wywołany do odpowiedzi przez dwójkę osób reprezentujących obóz rządzący, którzy poruszyli temat wiarygodności Narodowego Banku Polskiego. Chciałem wam podziękować – mówię do osób z Narodowego Banku Polskiego – za to, jaką prowadzicie politykę oraz za to, że mamy stabilną i spokojną sytuację na rynku finansowym. To jest ogromna zasługa właśnie państwa.

Co do wiarygodności, to trzeba być wiarygodną, a nie beznadziejną opozycją, taką, jaką byliście wy. Dzisiaj jesteście rządzącymi. Na kłamstwie i manipulacji dostaliście się do władzy. Przez wiele miesięcy podważaliście pozycję banku centralnego. Byliście chyba jedyną opozycją na świecie, która atakuje swój bank centralny. Byliście nieodpowiedzialni. Chcecie postawić przed Trybunałem Stanu prezesa Narodowego Banku Polskiego. Na inflacji znacie się tak, jak ja na astrologii. Taka jest prawda. Proszę sobie zobaczyć, co mówił o inflacji wasz guru, wasz przywódca Donald Tusk i kto...

Poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Głośniej.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Panie przewodniczący, przecież...

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

No niech pan nie krzyczy, my słyszymy.

Poseł Marcin Porzucek (PiS):

Proszę nie przerywać, nie są panie na bazarze.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Powiem wprost – to, aby bank był w zupełnie innym miejscu w rankingach wiarygodności, zależy od państwa. To zależy od państwa i od państwa odpowiedzialności. Nie macie tej odpowiedzialności, więc jest, jak jest. Ja wam bardzo dziękuję. Dziękujemy za to, że jest taka, a nie inna sytuacja na rynku finansowym w Polsce. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękuję bardzo panu posłowi.
Bardzo proszę, pan poseł Marek Sowa.

Poseł Marek Sowa (KO):

Tak, przez ostatnie lata słyszeliśmy, że inflacja może rosnąć, a może spadać. Nie ulega żadnej wątpliwości, że Polska na przestrzeni ostatnich kilku lat jest w grupie państw z najwyższą inflacją. Dane za listopad... Pani prezes przytoczyła dane za październik, bo tak po prostu prezentowały się lepiej. Przytoczę dane za listopad bieżącego roku. Polska jest na 23. miejscu. Za nami są tylko 4 kraje.

Poseł Marcin Porzucek (PiS):

Jakie?

Poseł Marek Sowa (KO):

Już mówię: Słowacja (6,9%), Rumunia (6,9%), Czechy (7,7%) i Węgry (8%). Polska ma 6,3%.

Jest to ponad dwukrotnie wyższa inflacja niż inflacja bazowa, ponad dwukrotnie wyższa inflacja niż średnia europejska. Takie są po prostu publikowane dane. Można powiedzieć, że na przestrzeni ostatnich trzech lat ciągle jesteśmy w gronie państw z najwyższą inflacją. Oczywiście, jeżeli mieliśmy sufit na poziomie 18,4%, to siłą rzeczy spadek do dzisiaj wynosi 12 pp. Niemniej jednak, nie ma co porównywać się z krajami europejskimi, bo droga do dojścia do celu inflacyjnego nadal jest bardzo mocno odraczana.

Sami nawet państwo piszą, że ten dokument wypełnia wymogi konstytucyjne. Tak naprawdę nie jest to żadna wskazówka na temat tego, jak będziemy walczyli z inflacją, żeby dojść do celu inflacyjnego. Rok 2026 nie jest rokiem satysfakcjonującym z naszego punktu widzenia. Zduszenie w znaczący sposób inflacji to powinien być priorytet Narodowego Banku Polskiego i Rady Polityki Pieniężnej. Ona ma bardzo dużo negatywnych czynników.

Pani poseł Sibińska mówiła o konflikcie w Narodowym Banku Polskim, zarówno w zarządzie, jak i w Radzie Polityki Pieniężnej. Chciałbym zapytać, jakim stosunkiem głosów był przyjęty ten dokument, zarówno jeśli chodzi o poziom zarządu Narodowego Banku Polskiego, jak i o poziom Rady Polityki Pieniężnej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękuję bardzo.
Pani Katarzyna Kierzek-Koperska. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Po skandalicznym okrzyku pana posła Wójcika i obrażaniu wszystkich dookoła zadam jednak pytanie merytoryczne. Pan prezes zapowiadał wykup obligacji skarbowych, które skupował od BGK i PFR. One tak naprawdę zabezpieczały wielki fundusz wsparcia w czasie COVID-19.

Chciałam zapytać o te doniesienia pana prezesa, bo skądinąd wiemy, że nie zawsze to, co mówi prezes, później jest realizowane. Chciałam więc zapytać, czy to nastąpi? Czy rzeczywiście będziecie teraz dokonywać wyprzedaży obligacji? To znacznie utrudnia sytuację ministrowi finansów. Pytam więc, czy to ma być działanie, które ma obniżyć inflację, czy jakieś inne działanie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękuję bardzo.
Jeśli mogę, to powiem dwa zdania na koniec. Mówię to już, nawiasem mówiąc, któryś raz z rzędu przy rozpatrywaniu założeń polityki pieniężnej.

Mam wrażenie, że mam déjà vu, że w gruncie rzeczy rozmawiamy cały czas o tym samym, uniwersalnym, bardzo ogólnym dokumencie. Z niego nawet tak naprawdę nie wynika, jaki jest cel inflacyjny. Rozmywacie cel inflacyjny od wielu lat. Nie wiemy, czy to jest 2,5%, czy 2,5% z symetrycznym odchyleniem. Czy wobec tego cel to 3,5%, czy jednak 2,5%? A może 1,5%?

Od banku centralnego, odpowiedzialnego za stabilność cen, oczekujemy precyzyjnego określenia celu i uruchamiania instrumentów, które będą służyły osiągnięciu tego celu w określonych warunkach, w których się znajdujemy. Mam wrażenie, że uwarunkowania się zmieniają, a założenia polityki pieniężnej – nie. Jeśli chcemy prowadzić racjonalną politykę pieniężną i dawać obywatelom oraz potencjalnym inwestorom pewność co do warunków, jakie generujemy w naszym kraju, to są to fundamenty. Brak tego jest, moim zdaniem, absolutnie niedopuszczalny.

Oczekuję, że określimy cel inflacyjny, że zdefiniujemy średni okres... Rozumiem, że to może być odniesienie do jakichś warunków, a niekoniecznie średni okres wyrażony w miesiącach czy latach, ale to jednak wymaga określenia i zdefiniowania. Obecnie poruszamy się na poziomie takiej ogólności, że ten dokument jest naprawdę niewiele warty. Nie chcę używać mocniejszych słów.

Teraz damy państwu szansę na to, żeby trochę się obronić i odpowiedzieć na nasze pytania. Dziękuję.

Pierwszy zastępca prezesa NBP Marta Kightley:

Dziękuję bardzo.

Postaram się odpowiedzieć wyczerpująco. Jeżeli coś ominę, to chętnie odniosę się do tego jeszcze raz.

Zarysowało się kilka bloków tematycznych. Pierwszy blok tematyczny dotyczy komunikacji. Kilku posłów zadawało pytania dotyczące tego tematu. Wydaje mi się, że warto to uporządkować. Po pierwsze, komunikacja Narodowego Banku Polskiego i banków centralnych w ogóle składa się z wielu elementów. Najważniejszym z tych elementów jest projekcja inflacji. To jest najważniejsze narzędzie komunikacyjne, w którym my komunikujemy się przede wszystkim z analitykami rynkowymi i ekspertami. Oni rozumieją ten język. Komunikujemy się jednak też generalnie z szeroką publicznością.

Oprócz tego dokumentu, jakim jest projekcja inflacji, mamy inne narzędzia komunikacyjne. Do tego, byśmy byli dzisiaj tutaj u państwa, zobowiązuje nas ustawa i konstytucja, ale to też jest element naszej polityki komunikacyjnej. To, że prezentujemy informację po posiedzeniu RPP, to element komunikacji. To, że przychodzimy do państwa i mówimy o realizacji polityki pieniężnej w danym roku, to też jest element komunikacyjny. Wypowiedzi członków RPP oraz prezesa również są elementami komunikacyjnymi.

Teraz tak. W sytuacji, w której inflacja jest bardzo wysoka... Może powinnam jeszcze raz powiedzieć dwie rzeczy. Po pierwsze, w Polsce nie było najwyższej inflacji w Europie. Takie padały głosy z prezydium. Najwyższa była chyba rzeczywiście w krajach bałtyckich, które należą do strefy euro. W takiej sytuacji, gdy inflacja jest bardzo wysoka, rzeczywiście bardzo ważne jest to, by zarządzać oczekiwaniami inflacyjnymi. Miarą skuteczności polityki komunikacyjnej jest to, jak reagują oczekiwania inflacyjne. Oczekiwania inflacyjne reagują na naszą politykę komunikacyjną bardzo dobrze. One konsekwentnie bardzo się obniżyły.

Oczekiwania inflacyjne mierzy się na różne sposoby. Jeżeli chodzi o konsumentów, to są trzy podstawowe miary. We wszystkich podstawowych miarach mamy po pierwsze ogromne spadki oczekiwań inflacyjnych. Po drugie w niektórych z miar są one poniżej średniej długookresowej, a w niektórych blisko średniej długookresowej. Jeżeli chodzi o oczekiwania przedsiębiorców, to tutaj również mamy do czynienia z bardzo znaczącym obniżeniem się oczekiwań inflacyjnych. Analitycy rynkowi, którzy stanowią trzeci segment, również oczekują spadku inflacji. Patrząc z jednej strony na to, jak zachowuje się inflacja w roku 2023, a z drugiej na oczekiwania inflacyjne, możemy powiedzieć, że rzeczywiście mamy do czynienia z bardzo wysoką skutecznością.

Wracając do oczekiwań inflacyjnych, należy powiedzieć też to, że komunikowanie się z analitykami rynkowymi jest bardzo istotne. To dzieje się właśnie przy okazji projekcji

inflacji. Mamy wtedy konferencję prasową, na którą przychodzą analitycy i mogą zadawać pytania dyrektorom prezentującym projekcje inflacji. Z drugiej strony ważne jest to, żeby komunikować się z obywatelami. Czasami język komunikacji z obywatelami po prostu musi być prostszy. W tym języku warto jest też mówić o cenie chleba. To jest jeden blok tematyczny.

Drugi blok tematyczny dotyczy celu inflacyjnego i być może też w ogóle naszych założeń polityki pieniężnej. Otóż rzeczywiście na przestrzeni czasu założenia polityki pieniężnej ewoluowały. Znacząca zmiana nastąpiła w 2015 r. Wtedy przyjmowane były założenia polityki pieniężnej na rok 2016. To było za czasów prezesa Belki. Wtedy ten dokument zaczął ewoluować w taką stronę, aby bardziej odzwierciedlał to, co dzieje się, jeśli chodzi o strategię polityki pieniężnej w dużych bankach centralnych, czyli w Rezerwie Federalnej i w Europejskim Banku Centralnym. Otóż te banki centralne mają jeszcze bardziej oszczędne dokumenty z tego zakresu. W przypadku Rezerwy Federalnej jest to jedna strona, a w przypadku Europejskiego Banku Centralnego są to dwie strony. To jest strategia, proszę państwa. Ta strategia nie powinna się zmieniać.

Jeśli popatrzą państwo na te analogiczne dokumenty, to zobaczą państwo, że są one pisane w taki sposób, żeby były dostosowane do różnych okoliczności. Ten dokument jest tym lepszy, im bardziej pasuje do różnych sytuacji, do różnych poziomów inflacji oraz różnych źródeł inflacji, i im lepiej dostosowuje do tego różne narzędzia. Państwo mówią o tym, że my mówimy o średniej inflacji z wielu lat. W dokumentach, do których odwołuje się pani poseł, był przedstawiany cel inflacji od 2004 r., czyli od daty, kiedy został przyjęty cel inflacyjny 2,5%, plus minus 1 pp. Panie pośle, to jest cel inflacyjny. Różne banki centralne mają różnie określone cele. W przypadku polskiego banku centralnego jest to 2,5%, plus minus 1 pp. To wszystko to jest nasz cel inflacyjny.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

My to wiemy.

Pierwszy zastępca prezesa NBP Marta Kightley:

Nie, pan poseł mówił, że to nie jest określone.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Właśnie nie wiecie. Pytał o to pan przewodniczący.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Wiemy to. Niech nie próbuje nas pani rozśmieszać.

Pierwszy zastępca prezesa NBP Marta Kightley:

Dobrze, to przepraszam, jeżeli źle zrozumiałam pytanie. Tak je zrozumiałam.

Jeżeli chodzi o głosowanie Rady Polityki Pieniężnej dotyczące założeń, to jest ono opublikowane, więc mogą to państwo sprawdzić. Za przyjęciem założeń głosowało 8 członków Rady Polityki Pieniężnej, a 2 głosowało przeciw.

Proszę państwa, teraz kwestia planu naprawczego. Pani poseł pytała nas o plan naprawczy. Planem naprawczym jest wzrost stóp procentowych, który został zapoczątkowany na jesieni 2021 r. Warto podkreślić, że byliśmy jednym z pierwszych banków centralnych w Europie i na świecie, który zaczął podnosić stopy procentowe. Proszę też pamiętać, że stopy procentowe działają z opóźnieniem i dopiero po czterech–ośmiu kwartałach mamy pełne efekty wpływu stóp procentowych na gospodarkę. Ze względu na to, że natura szoków, które dotknęły polską i światową gospodarkę, była co do zasady popytowa, choć były również elementy popytowe, to reaguje się na nie trochę inaczej niż na szoki popytowe. One też, że tak powiem, trwają trochę dłużej.

Proszę państwa, nikogo nie lekceważymy. Decyzje są podejmowane tak, żeby jak najlepiej służyły gospodarce i żeby inflacja była ograniczana. Wiedzą państwo, że zarówno jeśli chodzi o polską gospodarkę, jak i o gospodarkę naszego regionu... Pan poseł słusznie wskazuje, że mamy piąty poziom inflacji, jeżeli chodzi o Unię Europejską. Proszę jednak zobaczyć, że te kraje, które mają wysoką inflację, to wszystkie kraje naszego regionu. Nasz region jest specyficzny, on ma m.in. bardzo niskie bezrobocie. Dla wygaśnięcia procesów inflacji potrzeba po prostu trochę więcej czasu. Natomiast niezależnie od tego, czy są w strefie euro, czy nie są w strefie euro, kraje tego regionu są dotknięte inflacją.

Inflacja w tym roku gwałtownie spadła i będzie obniżać się również w przyszłym roku, co pokazujemy w projekcie inflacji. Jeszcze raz wracam do tego dokumentu, bo to jest nasze najważniejsze narzędzie komunikacyjne.

Było pytanie o prognozykę w Narodowym Banku Polskim. Otóż najlepszym świadectwem wartości tej prognozyki jest jej trafność. Proszę wziąć nasze projekcje inflacji od końca zeszłego roku i sprawdzić odczyty zarówno PKB, jak i inflacji. Zobaczą państwo, że przez ostatni rok nasze projekcje w zasadzie trafiają w punkt. Na początku tego roku prognozowaliśmy, że inflacja z całego roku to będzie 11,9%. To będzie 11,4%, więc trochę niżej, ale bardzo blisko. Rzeczywiście w okresie, w którym wybuchła wojna na Ukrainie czy w którym wybuchła pandemia COVID-19, projekcje NBP nie przewidywały tych wydarzeń – podobnie jak projekcje wszystkich banków na świecie. To były jednak szoki, które przysły z zewnątrz, których rzeczywiście nikt się nie spodziewał. Jednak odkąd sytuacja zaczęła się normować, nasze przewidywania zarówno co do PKB, jak i co do inflacji, są bardzo trafne.

Było pytanie czy też głos w dyskusji dotyczący zamachu na niezależność NBP. Oczywiście jest to bardzo dotkliwy problem i oczywiście jest tak, że jest to bardzo źle postrzegane na zewnątrz. Dokładamy więc wszystkich starań, aby to zagrożenie się nie zmaterializowało.

Bardzo proszę pana prezesa Szałamachę, aby odniósł się do pytań dotyczących skupu i sprzedaży aktywów.

Członek zarządu NBP Paweł Szałamacha:

Dziękuję uprzejmie. Odpowiem także na pytania dotyczące KSFM, które zadała pani przewodnicząca.

Istotnie, od marca 2020 r. do listopada 2021 r. Narodowy Bank Polski skupował obligacje Skarbu Państwa, gwarantowane przez Skarb Państwa i emitowane przez Bank Gospodarstwa Krajowego i PFR. Skupił ich za ok. 140 000 000 tys. zł. Obligacje trzymamy po prostu w naszym bilansie do zapadalności, nie handlujemy nimi, nie sprzedajemy ich. W żadnym przypadku nie był naszym zamiarem powrót na rynek i zalanie tymi papierami. Pierwsze papiery z tej serii są już zapadłe i były wykupywane, co jest uwidocznione w naszym sprawozdaniu finansowym za 2023 r.

W domenie publicznej pojawiają się argumenty dotyczące zasadności tej akcji i jej krytyka pod względem jej zgodności oraz, tak to nazwijmy, sensowności ekonomicznej. Te negatywne argumenty są bardzo słabe, ponieważ ta operacja broni się fundamentalnie. Mieliśmy bodajże jedynie 2% spadku PKB w 2020 r. i bardzo silny rynek pracy. W związku z tym ciosy, które niesprokowane spadły na nasz kraj i na nasze gospodarstwo, zostały, jak uważam, rozwiązane przez nas w bardzo dobry sposób.

Pojawiają się natomiast argumenty co do sprzeczności tej akcji z prawem, ponieważ Narodowy Bank Polski jest ulubionym celem części osób. Konstytucja jasno stwierdza, że NBP ma wyłączne prawo do ustalania i prowadzenia polityki pieniężnej. Następnie ustawa o Narodowym Banku Polskim konkretyzuje instrumenty, których możemy używać, i stanowi czarno na białym, że mamy prawo nabywać obligacje skarbowe na rynku wtórnym. Tak też było to robione. Cała operacja trwała 1,5 roku z okładem, bo od marca do listopada. Była przeprowadzana zgodnie ze wszystkimi zasadami sztuki. Informowaliśmy rynek o przygotowywanych aukcjach, o papierach, które zamierzamy skupować i o rozstrzygnięciach. Najgorsze oferty cenowe przedkładane NBP były przez nas odrzucane. Następnie przekazywane do wiadomości opinii publicznej było także rozliczenie, czyli skutki.

Spotkaliśmy się z argumentem, że jest to wbrew artykułowi konstytucji, który mówi o tym, że ustawa budżetowa nie może przewidywać pokrycia deficytu budżetowego poprzez zaciągnięcie zobowiązania w centralnym banku państwa. Cytuję z pamięci, więc być może jedno czy drugie słowo tego tekstu jest inne. Jeżeli przeczytaliby państwo komentarze do konstytucji sprzed paru lat, to w żadnym przypadku nikt nie stwierdza, że ten artykuł zabrania czegokolwiek Narodowemu Bankowi Polskiemu. Jest to norma skierowana do ministra finansów, Rady Ministrów czy większości sejmowej i mówi o tym, w jaki sposób mają oni kształtować budżet państwa.

Chodzi o to, że nie można z góry zakładać, że pokryje się część deficytu kredytem w banku centralnym. W polskim prawie nie ma żadnego przepisu, który zakazywałby Narodowemu Bankowi Polskiemu zakupu obligacji skarbowych. Jeżeli ktoś z przyczyn reprezentowania pewnych przekonań ekonomicznych, pewnej szkoły ekonomicznej czy poczucia potrzeby ograniczenia pola manewru decydentów co do polityki finansowej państwa uważa, że powinny istnieć takie ograniczenia, to należy po prostu zmienić ustawy i konstytucję. Zakazy należy ujmować bardzo precyzyjnie – co jest komu zakazane. W związku z tym ta operacja była w naszym przekonaniu przeprowadzona w najlepszym interesie całego kraju, zgodnie z prawem i zgodnie z zasadami sztuki, czyli tak, jak powinno się to robić.

W momencie gdy zaistniało realne zagrożenie kolapsu ekonomicznego czy gospodarczego nie tylko w Polsce, czyli wiosną 2020 r., została podjęta tego typu aktywność. Została wycofana, ponieważ gros tych papierów zostało zakupionych w 2020 r. W 2021 r. była to już, o ile pamiętam, tylko 1/4 tego wolumenu. Wycofana. To dotyczy nas osobiście. Mam tu na myśli cały zarząd NBP, który się tym zajmował. To nie dotyczy jedynie prezesa Narodowego Banku Polskiego. Jestem przekonany, że wykonaliśmy swój obowiązek.

Przejdę do pytań dotyczących KFSM i reprezentacji banku. Ten dokument dotyczy jeszcze 2022 r., kiedy ja jeszcze z ramienia prezesa przewodniczyłem obradom KFSM. Ponadto, zgodnie z zasadami reprezentacji, prezes NBP może delegować członka zarządu do prezentacji tego dokumentu. Przykro mi więc, że moja osoba nie wystarcza pani przewodniczącej.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Wskazuję tylko, że nie jest to prawidłowa reprezentacja.

Członek zarządu NBP Paweł Szalamacha:

Jest w pełni prawidłowa. Możemy jednak pozostać przy różnicy zdań. KFSM spotykał się co kwartał i w 2022 r., i w 2023 r. Przewodniczyłem wówczas tym obradom. Każde z kwartalnych posiedzeń odbywało się z moim udziałem. Uważam, że nie ma problemu, abym to ja przedstawiał to Sejmowi.

Podniesiona została kwestia WIBOR. Istotnie, w grudniu 2022 r. zajęliśmy stanowisko w sprawie WIBOR. Przypomnę, że to nie KFSM jest gospodarzem procesu przejścia ze stawek wiborowych na WIRON. To jest proces prowadzony przez grupę roboczą, poniekąd pod auspicjami Komisji Nadzoru Finansowego. Nie my byliśmy inicjatorem tego przedsięwzięcia. Natomiast w grudniu 2022 r. w naszym komunikacie podnieśliśmy kwestię podważania WIBOR, czyli obecnie obowiązującego wskaźnika wyznaczającego realną cenę pieniądza w gospodarce dla klientów.

Zauważyliśmy taką sytuację, że po rozpędzie apetyt rósł w miarę jedzenia. W momencie kiedy system został wprowadzony w drgania i został trochę rozwibrowany przez pozwy frankowe, pojawiły się apetyty wśród części osób żyjących z procesów sądowych, aby nadgryźć WIBOR i być może rozpruć system finansowy kraju do końca. Stwierdziły one, że w zasadzie w ogóle nie należy spłacać jakichkolwiek kredytów, także tych złotych. Wobec tego zajęliśmy w komunikacie jasne stanowisko co do bezzasadności tych działań. Była w nim mowa o tym, że ta aktywność nie znajduje podstaw prawnych ani ekonomicznych, ponieważ wymogi rozporządzenia BMR, które musi spełniać administrator stawki oraz banki przekazujące dane tego wskaźnika, stanowią ochronę przed takimi nadużyciami.

To było tylko jedno z działań. Była także aktywność sektora bankowego, która spowodowała, że ta fala się chyba, że tak powiem, rozmyła czy też przeszła bokiem. Nie slyszymy już o tym. Kilka bezskutecznych sądowych prób zaatakowania WIBOR także nie przyniosło sukcesu. Dzisiaj jesteśmy w trakcie przejścia na nową stawkę, który to proces zajmie kilka lat. On został przedłużony. Tak zwana mapa drogowa, którą przyjęła ta nowa grupa robocza, została zaktualizowana w świetle wydarzeń i wiedzy co do tego, jak długo trwa realnie przyjęcie takich wskaźników.

Być może pierwotne zamiary były zbyt optymistyczne. Może w tym względzie będę mówił eufemistycznie – one były z góry hiperoptymistyczne. Gdy premier Morawiecki

zapowiadał nowy wskaźnik, powiedział, że będzie on przyjęty do końca roku. To w ogóle nie miało żadnych szans powodzenia. W związku z tym mam przekonanie, że ta kwestia została przez nas niejako zdefiniowana i omówiona. Została zatrzymana fala prób obalenia WIBOR.

Dziękuję. To chyba wszystko, jeśli chodzi o pytania do mnie.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Bardzo dziękuję.

Teraz jeszcze pani przewodnicząca Krystyna Skowrońska chciała o coś dopytać.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Bardzo jasno w przedstawionym przez państwa materiale mamy zapisany skład Komitetu Stabilności Finansowej. Uprzejmie poprosiłabym pana członka zarządu NBP, pana Pawła Szalamachę, o wyjaśnienie na piśmie tego, o czym pan mówił, czyli że prowadził pan Komitet Stabilności Finansowej. Tak zrozumiałam. Jeśli jestem w błędzie, to proszę powiedzieć, że nie prowadził pan komitetu. Z tego wynikało pytanie o reprezentację.

Członek zarządu NBP Paweł Szalamacha:

Tak, powiem od razu. Proszę państwa, minister finansów był zwykle reprezentowany przez podsekretarza stanu, a przewodniczący KNF Jastrzębski przychodził albo delegował swojego zastępcę. To naprawdę nie jest żaden temat.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Ja mówię po swojej linii, a pana proszę o powiedzenie o formule zastępstwa na posiedzeniach.

Członek zarządu NBP Paweł Szalamacha:

Nie ma problemu.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Po drugie, nie jestem usatysfakcjonowana odpowiedziami w zakresie stawek WIBOR.

Tamto wszystko to ja wiem, ale chciałam dostać komunikat, jakie kroki w tym zakresie podjął Komitet Stabilności Finansowej z prezesem na czele. Skoro państwo przedstawiają dokument dotyczący informacji o działalności Komitetu Stabilności Finansowej, to prosiłabym uprzejmie o taką odpowiedź.

Pytania, które zadałam, doskonale wpisują się w temat zagrożeń makroostrożnościowych. Czynności związane ze stawkami WIBOR wcale nie satysfakcjonują, razem z zabezpieczeniami i innymi dyskusjami w tej sprawie. Jako termin został tam określony rok 2024. To jest niezwykle ważne dla klientów, dla instytucji finansowych i dla budżetu państwa. Stąd też pytam.

Pozwoliłam sobie zadać jedno, precyzyjne, ważne dla rynku pytanie. Proszę uprzejmie o udzielenie odpowiedzi na piśmie, żebym mogła się do tego odnieść. Dziękuję bardzo za taką deklarację. Rozumiem, że została ona przyjęta. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że na to pytanie odpowiemy na piśmie.

Jeszcze pan poseł Tomasz Kostuś.

Poseł Tomasz Kostuś (KO):

Tak, dziękuję, panie przewodniczący.

Chciałbym się odnieść do odpowiedzi pani dyrektor, która nie do końca odpowiedziała na moje pytanie.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Pani prezes.

Poseł Tomasz Kostuś (KO):

Przepraszam bardzo, pani prezes.

Pani prezes, pytałem rekomendacje, pytałem o postanowienia pokontrolne Najwyższej Izby Kontroli, te z 2022 r. To pytanie bynajmniej nie odnosiło się do działalności progностycznej w rozumieniu tego, czy jest ona niedoszacowana, czy przeszacowana.

Chodziło mi o korekty eksperckie. Dokładnie o tym mówiłem, dokładnie to określiłem. Chodzi o korekty eksperckie w kontekście tego nieprzejrzystego, nietransparentnego procesu, o którym dokładnie poinformowała państwa Najwyższa Izba Kontroli. To jest zerojedynkowe – albo wdrożyli państwo te zalecenia, albo ich państwo nie wdrożyli. Właśnie o te zalecenia, o te rekomendacje dopytuję raz jeszcze.

Jest jeszcze jedna kwestia, która wybrzmiała, ale do której jeszcze chciałbym wrócić. Na jednej z ostatnich konferencji prasowych pan prezes Głapiński mówił o możliwości wyprzedzić w najbliższym czasie obligacji skarbowych i obligacji PFR i BGK. Jak to państwo skomentują? Czy nie będzie to przeszkodą, czy nie będzie to – mówiąc delikatnie – utrudniać ministrowi finansów emisji obligacji? To po pierwsze. A po drugie, czy państwa zdaniem obniży to inflację, czy wręcz przeciwnie, wzmocni ją? Tyle tytułem dopytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękuję bardzo.

Pierwszy zastępca prezesa NBP Marta Kightley:

Dobrze, to ja... Mogę?

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Bardzo proszę, pani prezes.

Pierwszy zastępca prezesa NBP Marta Kightley:

Dobrze, to jeszcze raz w kwestii projekcji.

W procesie, w którym przygotowuje się projekcje inflacji, nic się nie zmieniło. One zawsze były tak samo przygotowywane. Jest to przejrzysty proces. Rada Polityki Pieniężnej otrzymuje informacje dotyczące korekt eksperckich. Jest to wszystko opisane. Jeszcze raz podkreślę – sprawdzianem tego, jak dobra jest projekcja, jest to, czy się ona realizuje. Rozumiem, że jeśli ona się nie realizuje, to można zadawać pytania. W przypadku naszej projekcji jest inaczej – ona realizuje się najlepiej. Jest bardzo trafna. Natomiast, tak jak mówię, nic nie zmieniło się w tym procesie w stosunku do ostatnich lat.

Jeżeli chodzi o wyprzedzanie obligacji, to, prawdę mówiąc, trochę nie wiem, do jakiej odwołuje się pan wypowiedzi. Tak jak już mówił pan prezes Szalamacha, w naszym przypadku pasywna redukcja bilansów wygląda w ten sposób, że one po prostu zapaadają. To zależy od tego, jak długie są te papiery. Bilans się kurczy. Rzeczywiście jest tak, że różne banki centralne prowadzą różną politykę dotyczącą ich portfeli. Rzeczywiście są takie banki centralne, które prowadzą aktywną sprzedaż z portfela i co do zasady jest to działanie antyinflacyjne. Jak słusznie pan zauważył, podnosi to rentowności. Dług jest droższy dla ministerstwa, co powoduje, że stopy procentowe są wyższe. To obniża inflację. Tak to wygląda. Jeżeli natomiast szukać by jakiegoś dominującego sposobu ograniczania portfela, to w przypadku wielu banków on właśnie po prostu pasywnie zapada. Tak jest też w naszym przypadku.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękuję bardzo.

Zmierzamy do końca. Zatem...

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

To kiedy będzie ten cel inflacyjny 2,5%, plus minus 1 pp., pani prezes?

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Pani przewodnicząca...

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Przepraszam, że ja tak bez tego...

Pierwszy zastępca prezesa NBP Marta Kightley:

Odpowiem tak – zgodnie z listopadową projekcją inflacji będzie to druga połowa 2025 r.

To nie jest nic innego niż w przypadku innych banków centralnych. Ze względu na typ szoku wiele banków centralnych pod koniec obecnego roku mówiło, że proces

dojścia do celu będzie długi i będzie to koniec 2025 r. w przypadku Europejskiego Banku Centralnego. Rezerwa Federalna przesunęła to jeszcze troszeczkę dalej.

Podkreślę natomiast jeszcze raz to, o czym mówiłam w swoim przemówieniu – w przypadku inflacji będziemy mieć w przyszłym roku do czynienia z takimi zjawiskami, które powodują, że inflacja może być trochę inna od tej przedstawionej w projekcji listopadowej. Na początku roku może być ona niższa ze względu na to, że na pierwsze trzy miesiące jest przedłużona antyinflacyjna tarcza VAT i są zamrożone ceny energii elektrycznej. To powoduje, że odczyty inflacji na początku przyszłego roku mogą być niższe niż te, które pokazywaliśmy w projekcji inflacji listopadowej.

Nie opublikowaliśmy natomiast jeszcze następnej projekcji inflacji, więc w naszej komunikacji odnosimy się do projekcji listopadowej. Ona mówi o powrocie do celu inflacyjnego pod koniec 2025 r.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani prezes na koniec mówiła już trochę żartobliwie o tym, że na przestrzeni czasu ewoluowały założenia budżetowe. Warto zwrócić uwagę, że czas i przestrzeń to są dwa różne wymiary. W gruncie rzeczy pani chciała chyba powiedzieć, że na długości i szerokości zmieniały się założenia. Z tym się zgadzam.

Pierwszy zastępca prezesa NBP Marta Kightley:

Jeżeli mogę... One zbliżają się bardziej do tych, które mamy w krajach rozwiniętych. To chciałam przekazać. Nie wiem, czy to wybrzmiało.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

OK. Nikt mi nie wmówi, że 1,5% i 3,5% to jest to samo. To usiłują nam państwo wmówić, jeżeli chodzi o cel inflacyjny.

Kończymy dzisiejsze posiedzenie. Chcę powiedzieć, że przedstawione dokumenty są corocznie przedkładane Sejmowi do wiadomości. Żadne przepisy – ani konstytucja, ani ustawa, ani regulamin Sejmu – nie wymagają dalszych decyzji Sejmu i jego organów dotyczących tych dokumentów.

W związku z powyższym stwierdzam, że Komisja Finansów Publicznych zapoznała się z przedstawionymi przez prezesa NBP „Założeniami polityki pieniężnej na rok 2024” oraz „Informacją o działalności Komitetu Stabilności Finansowej w zakresie nadzoru makroostrożnościowego w roku 2022”.

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

Ale zachwytu nie było.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia.

Zamykam posiedzenie Komisji. Informuję, że protokół posiedzenia z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Dziękuję bardzo.